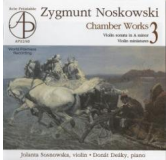


Zygmunt Noskowski – Chamber Works 3 - Works for Violin and Piano (2011)

Wpisany przez bluesever
Niedziela, 25 Grudzień 2016 10:03 -

Zygmunt Noskowski – Chamber Works 3 - Works for Violin and Piano (2011)



Trois pieces pour violon et piano op. 24 1. *I. Chanson ancienne* 2. *II. Chanson modern* 3. *III. Caprice a la bouree* 4. *Chansonnette d'Ukraine op. 26 no. 2a* 5. *Berceuse op. 11*
Sonata for violin and piano in A minor
6. *I. Allegro con brio* 7. *II. Molto andante con variazioni* Var I – *Poco piu mosso* Var II - *Comodo* Var III – *Tempo I ma molto marcato e sostenuto* Var IV – *Anfante tranquillo* 8. *III. Prestissimo*
Jolanta Sosnowska – violin Donát Deáký - piano

Zygmunt Noskowski can today be called, without any exaggeration, a genius: he was a conductor, a teacher, a musical journalist, an author of textbooks; he played the violin, the viola, the piano; and he sang. He also contributed to the emergence of many important Polish institutions. This activity of his ensured him a special place in the history of Polish music. This position was further solidified by his huge achievements in the field of composition. And yet the work of Noskowski was gradually succumbing to oblivion. In fact, the legacy of Noskowski is immeasurably richer. It includes vocal and orchestral works, tens of dances and miniatures for piano, works for a cappella choir, songs, theatre music, and chamber music. Noskowski originally intended the duets for violin and piano, but later transcribed some of them for a small orchestra, a cello, a horn with accompaniment, or a solo piano. These are both dances and other miniatures, in short a typical salon repertoire. The Sonata in A minor holds a special place among the duets: it is the only example of this form within the entire legacy left by Noskowski.
--- acteprealable.com

Zygmunt Noskowski jest niesłusznie zapomnianym kompozytorem. Do historii muzyki przeszedł głównie jako autor Stepu – pierwszego polskiego poematu symfonicznego oraz jako

wychowawca kilku pokoleń kompozytorów polskich, by wymienić tylko czołówkę z nich, skupionych w ugrupowaniu Spółka Nakładowa Młodych Kompozytorów Polskich (Młoda Polska): Karola Szymanowskiego, Ludomira Różyckiego, Grzegorza Fitelberga, Apolinarego Szelutę oraz sympatyzującego z nimi, lecz kroczącego własnymi ścieżkami Mieczysława Karłowicza. Czyżby sława wybitnych uczniów przyćmiła twórczość mistrza?

A przecież Noskowski to nie tylko autor Stepu, lecz także szeregu innych dzieł. Szkoda, że w zapomnieniu pozostają, dotąd nie wydane na płytach, znakomite trzy symfonie. Czym Noskowski zasłużył sobie na takie zapomnienie? Wiemy, że różnił się znacząco pod względem artystyczno-estetycznych wyborów od swego najwybitniejszego ucznia – Szymanowskiego, a i twórczość symfoniczna Karłowicza prezentuje już zgoła odmienny rodzaj instrumentacji i wyrazu muzycznego niż muzyka jego nauczyciela. Jednakże, jak zauważył wybitny austriacki muzykolog Guido Adler (cytuję za: Kompozytorzy polscy 1918-2000, red. M. Podhajski, Gdańsk – Warszawa 2005, s. 43): „Gmach stylu składa się zarówno z postaci wielkich, jak i małych; by uzyskać pełny jego wizerunek należy badać wszystkie”.

Dobrze się dzieje, że wytwórnia Acte Préalable utrwaliła na swoich krążkach już kilkadziesiąt kompozycji fortepianowych i kameralnych Zygmunta Noskowskiego. Tym razem pora na muzykę na skrzypce z towarzyszeniem fortepianu.

W moim odczuciu jest to w pełni wartościowa płyta. Zarówno utworów słucha się z prawdziwą satysfakcją, jak i ich interesującego, odkrywczego wykonania. Skrzypaczka, Jolanta Sosnowska, absolwentka warszawskiej Akademii Muzycznej im. F. Chopina oraz studiów podyplomowych w Stanach Zjednoczonych i w Wiedniu, gra utwory Noskowskiego z prawdziwą pasją, z uczuciem, a nawet z emfazą, ale bez hysterii. Jolantę Sosnowską znałem głównie od strony jej specjalizacji w muzyce barokowej. Na tym polu odnosi ona znaczące sukcesy. Miłym zaskoczeniem okazało się sięgnięcie po repertuar romantyczny. Nie spodziewałem się, że z taką łatwością artystka „przesiada się” ze skrzypiec barokowych na późniejsze o blisko dwieście lat (niektóre z utworów nagrano na skrzypcach pochodzących z początku XX w.)

Jej gra jest pełna dopracowanych, lirycznych linii melodycznych i ciepła, kiedy zaś trzeba wirtuozowskiego popisu. Artystka dysponuje pięknym, pełnym dźwiękiem. Niski rejestr skrzypiec w cyklu *Trois pièces pour violon et piano op. 24*, nagrany na skrzypcach z 1905 r., brzmi jak altówka. Otwierające płytę drobne utwory przykuwają uwagę. Moim zdaniem nie są one „konwencjonalną XIX-wieczną literaturą salonową”, jak napisano w książeczce (autorki: J. Sosnowska i A. Munia), lecz pełnymi głębi małymi arcydziełami. W „małości” formy nie należy upatrywać ich jedynie salonowego charakteru, wszak w XIX wieku rozkwiły miniatury liryczne – gatunek charakterystyczny dla epoki romantycznej, uprawiany przez całe niemal stulecie.

Zygmunt Noskowski – Chamber Works 3 - Works for Violin and Piano (2011)

Wpisany przez bluesever

Niedziela, 25 Grudzień 2016 10:03 -

Warto zauważyć szeroko rozplanowaną formę sonaty (nagranej już na instrumencie współczesnym), granej przez artystów z wielkim zacięciem, głębią, z wyczuciem zarówno lirycznych detali, miejsc popisowych, jak i formy całości. Sonata a-moll jest godna odkrycia i przywrócenia świadomości społecznej. Nie mamy w polskiej literaturze skrzypcowej XIX wieku zbyt wielu form tego gatunku (vide znakomite sonaty Paderewskiego, Stojowskiego, Żeleńskiego, Melcera), ceńmy więc te wszystkie, które mamy, tym bardziej, że poziomem nie odbiegają one od sonat europejskich. Jolanta Sosnowska gra sonatę Noskowskiego z dużą swobodą i blaskiem. Węgierski pianista, Donát Deák, gra z wyczuciem, ale i efektownie. Jego gra jest wprawdzie towarzysząca, jednakże pianista ma w tych utworach wiele do powiedzenia i korzysta z tego z umiarem. W miejscach granych w dynamice piano czy pianissimo pozwala skrzypaczce prowadzić kantylenę, zaś we fragmentach granych forte podbudowuje przebieg utworów silnym, nośnym dźwiękiem. W sonacie odczułem miejscami pewien niedosyt fortepianowego brzmienia. Skrzypce pozostają tu wyraźnie wiodące, mimo że fortepian ma w tym utworze o wiele więcej do powiedzenia. ---Marcin Tadeusz Łukaszewski, jolantasosnowska.com

download (mp3 @320 kbs):

[yandex](#) [4shared](#) [mega](#) [mediafire](#) [zalivalka](#) [cloudmailru](#) [uplea](#) [ge.tt](#)

[back](#)